

HYBRIS nr 60 (2023)

ISSN: 1689-4286



<https://doi.org/10.18778/1689-4286.60.06>

MARTA BREWER

 0009-0009-9323-1476

Uniwersytet Łódzki

brewermarta@gmail.com

CO TO ZA ŚWIAT?

[Judith Butler *What World is This? A Pandemic Phenomenology*,
Columbia University Press, 2022, 144 str.]

Podejmowanie różnych prób odnajdywania się w (post)pandemicznym świecie wydaje się oczywistym zjawiskiem w zbiorowości skonfrontowanej z nowym i niepokojącym wymiarem świata. Nie powinno więc być zaskoczeniem, że wątek ten odnajdziemy także w najnowszej książce amerykańskiej filozofki feministycznej, Judith Butler. W *What World is This? A Pandemic Phenomenology*¹ Butler poddaje zjawisko pandemii analizie fenomenologicznej i stara się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób pandemia odkrywa nas jako uwikłanych w świat(y). W sposób skłaniający czytelnika do refleksji,

¹ Książka dotychczas ukazała się jedynie w języku angielskim. Jej tytuł możemy przetłumaczyć następująco: *Co to za świat? Fenomenologia pandemii*.

filozofka wychodzi w swoich rozważaniach poza samą pandemię i ukazuje to, z jak wielu współzależności utkane jest nasze życie.

Trudno nie zgodzić się z tym, że niezależnie od tego, jak różnie może być odbierana pandemia, wspólnym mianownikiem jest widzenie jej jako pewnego ogólnoświatowego fenomenu. Butler podejmuje próbę unaoczniania w fenomenie pandemii tego, co nazwać możemy *sensem świata*. Pandemia, z jednej strony, uwydatniła już istniejące podziały i nasze istnienie w osobnych światach, z drugiej strony miała nas połączyć w jeden świat walczący ze wspólnym problemem. Natura pandemii skłania zatem do postawienia pytania o status świata, w którym żyjemy. Dostrzegamy bowiem w warunkach pandemii coś, czego wcześniej nie widzieliśmy. Stajemy na granicy znanego nam dotychczas świata i pytamy znad przepaści, przyznając tym samym, że doszło do pewnego przesunięcia.

Licząca niecałe 150 stron książka przywołuje myśl fenomenologiczną w sposób kontekstualnie przejrzysty, choć skupia się jedynie na wybranych wątkach i refleksji kilku filozofów. Jeśli czytelnik chciałby głębiej zrozumieć nieprzypadkowość tego wyboru dokonanego przez Butler, czy też nie miał wcześniej styczności z myślą fenomenologiczną, pomocnym może być sięgnięcie po więcej informacji na temat dorobku przywoływanych filozofów, czy też bezpośrednio do ich tekstów.

Aby lepiej zrozumieć sens tytułowego pytania (*Co to za świat?*), Butler w pierwszym rozdziale książki przedstawia myśl dwóch fenomenologów: Maxa Schelera oraz Maurice'a Merleau-Ponty'ego. Rozdział ten ma celowo oscylować pomiędzy refleksją filozoficzną i polityczną. Autorka skupia się na Schelerowskim pojęciu *tragicznego*, który unaocznia pewnego rodzaju nagłe ukazanie się świata w nowy sposób i stanowi podejście będące heterodoksyjnym względem fenomenologii Husserla. Butler eksploruje *tragiczne* w kontekście

pandemii, czyli jako pewną właściwość tego świata. Myśl Schelera wydaje się korespondować z warunkami pandemii w sposób niezwykle trafny: mówi bowiem o dotyku, oddechu i powierzchniach jako tych, które dają życie i możliwość jego przeżywania, jednocześnie w pewnych okolicznościach nam to życie odbierając. Butler chce zapytać: jak żyć w obliczu *tragicznego*, którego odczuwanie wzrasta wraz z intensyfikacją trudności w przypisaniu winy za pewne wydarzenia? Pytania pojawiające się w rozdziale pierwszym rodzą kolejne. Pytanie „Co to za świat?” poprzedzają pytania: „Jak mamy żyć w takim świecie?”, „Jakie życie jest dobre?”, „Jaki świat nie ma warunków do życia?”, „Jakie warunki życia muszą zajść, aby uczynić możliwym chęć życia?”. Życie, które przeżywamy, nigdy nie jest tylko i wyłącznie nasze, co może wydawać się konstatacją oczywistą, choć godną przypomnienia. *Ja* wyrasta tylko poprzez to, że są inni przed nami, wokół nas i po nas. Dla Butler sposób myślenia oparty na wspólnym problemie immunologicznym ma polityczne i etyczne konsekwencje, bo oferuje nowy sposób rozumienia współzależności, wychodzący poza ontologię odizolowanych jednostek zawartych w odrębnych ciałach, związanych ustalonymi granicami.

W kolejnym rozdziale Butler rozszerza pole swoich refleksji nad życiem ograniczonym. Eksploruje potrzebę złączenia kwestii współzależności naszych żyć i zobowiązań, aby zorganizować odpowiednio świat, w oparciu o ideę radykalnej równości. Pojawiają się tu odwołania do kryzysu klimatycznego oraz wyzysku generowanego przez kapitalizm. W pandemii pracownik idzie do pracy, aby zarobić na życie, ale, gdy idzie do pracy, jego zdrowie i życie jest zagrożone. Dystansowanie społeczne to pewien przywilej — ludzie żyjący w więzieniach czy ośrodkach pomocy dla uchodźców nie mogą sobie na to pozwolić. Dla Butler rozważanie życia przez pryzmat liczb,

procentów czy wykresów prowadzi do wymazania tego życia. Dzięki statystykom określamy, jaki poziom umieralności jest „do zaakceptowania”. Radykalna dysproporcja w rozmieszczeniu szczepionek na świecie przypomina nam o tym, że aby pokonać pandemię, musimy zaważczyć z globalnymi nierównościami i starać się o prawa dla obcych nam ludzi tak samo intensywnie, jak walczymy o własne czy te naszych bliskich.

W rozdziale trzecim, posługując się odwołaniami do fenomenologii feministycznej, reprezentowanej przez takie filozofki jak Iris Marion Young, Sara Ahmed, Gayle Salamon czy Lisa Guenther oraz czerpania przez nie z fenomenologii „dokładniejszego sposobu na pojęcie ucieleśnionego życia w swojej intersubiektywności”, Butler dokonuje dalszej analizy tego, jak fenomenologiczna myśl może posłużyć za tło i narzędzie do przyglądania się mechanizmom pandemii, w szczególności pojęcie *splecenia* Merleau-Ponty’ego. Według niego intersubiektywny wymiar naszego życia możemy rozumieć przez retoryczną figurę *chiazmy* (w genetyce oznacza to skrzyżowanie) — rozumiemy przez nią dzieloną domenę, zajęłą przez osobne, niezależne byty. Kiedy tylko oddychamy tym samym powietrzem albo dotykamy tych samych powierzchni, dzielimy te przestrzenie respiracji i dotyku. Nasze podstawowe potrzeby są społecznie organizowane, ale nie są w pełni społecznie wytwarzane — tu Butler poszukuje odpowiedzi chociażby u Karola Marksa i jego *Rękopisów ekonomiczno-filozoficznych*. W ostatnim rozdziale autorka wprowadza pojęcie *grievability* (ang. *grieve* oznacza po polsku *rozpaczać, być w żałobie*), które rozumiane jest jako zdolność życia do bycia określanym jako warte żałoby w obliczu jego utraty. Według Butler pojęcie to stosuje się nie tylko do istot już nieżyjących, ale także do bytów, które mogą niedługo przestać istnieć. *Grievability* to według autorki niezbędny warunek dla zaistnienia

równości: chodzi o uznawanie, że ktoś jest ciałem, które ma znaczenie. Nierówności w kwestii statusu życia w obliczu jego zdolności do bycia określanym jako warte żałoby przekładają się na nierówności społeczne i ekonomiczne.

Butler odwołuje się także do konkretnych przykładów ruchów społecznych, które wyrosły lub zyskały na sile w czasach pandemii (np. Black Lives Matter czy Ni Una Menos). Łączy je to, że fizyczne okoliczności nie są podstawą ich istnienia i wyrastają one poza te warunki, np. do przestrzeni wirtualnej. Na tle tych ruchów wyłania się potrzeba zachowania relacji pomiędzy afektem a działaniem, która prowadzi do translacji „poczucia wstrętu i gniewu w kolektywny potencjał i obietnicę rewolucji”. Tak samo istotne jest podtrzymywanie wymogu, by życie miało warunki, aby żyć: to oznacza zapewnienie lepszych warunków do życia dla tych, którzy są marginalizowani. Wątek pobieżnie tutaj poruszonym, choć niezwykle istotnym w obliczu wojny w Ukrainie, jest status „indywiduów” takich jak Władimir Putin, które mają się za jednostki niewikłane i odrębne, mogące w pełni decydować o sobie.

Książka Butler stawia pytanie o status świata, w którym żyjemy, ale nie dąży do zamkniętej odpowiedzi. Sama autorka pisze przecież, że pytania tej natury zawsze rodzą kolejne. Jednocześnie kształt książki i jej główne przesłanie, w którym odkrywamy palącą potrzebę podjęcia radykalnych kroków, wskazuje konkretny kierunek, który to Butler zdaje się uchodzić za konieczny. Autorka nie ukrywa tutaj swoich osobistych uwikłań czy politycznych preferencji, dzięki czemu jej wywód jawi się jako autentyczny i spójny z jej światopoglądem. *What World is This? A Pandemic Phenomenology* nie wydaje się tym samym zwyczajną próbą wyłożenia fenomenologii w nowym świetle, ale umiejętną, choć momentami być może zanadto skondensowaną, próbą użycia pojęć

konstytuujących ten kierunek myśli, aby spojrzeć na zjawisko pandemii w inny sposób niż dotychczas. Jednocześnie pandemia nie zostaje w wyniku jej analizy odizolowana od innych nierozłącznie splecionych z nią wyzwań; wręcz przeciwnie — autorka zachęca nas do widzenia pandemii w towarzystwie innych wyzwań, przed którymi stajemy jako ludzkość. Choć zmęczeni pandemią często dążymy do wymazania jej z obszaru naszego widzenia i myślenia, książka Butler sama w sobie może przypomnieć czytelnikowi, że tego rodzaju unikanie stanowi przywilej, na który nie każdy może sobie pozwolić. Pandemia znacząco wyeksponowała szereg problemów i nierówności, które istniały już przed pandemią i jeśli nie podejmiemy odpowiednich działań, będą one istniały dalej. Czytelnik oczywiście może, choć wcale nie musi zgadzać się z Butler, jakie działania jawią się jako odpowiednie. Niezależnie od tego, lektura najnowszej książki filozofki powinna skłonić go do refleksji na temat naszego uwikłania w świat i jako substrat tejże refleksji pozwolić mu spojrzeć na otaczającą go rzeczywistość z dozą empatii.